



TRAGEDIA NAD JEZIOREM LUBOWIDZKIM. POLICJANCY APELUJĄ O OSTROŻNOŚĆ NAD WODĄ

Tragicznie zakończyła się wczoraj wyprawa małżeństwa z Łęborka nad jezioro. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że będący pod wpływem alkoholu oboje małżonkowie weszli do wody i trafili na gwałtowny uskok, co sprawiło, że stracili grunt pod nogami. 28-letnia kobieta po kilku minutach została wyłowiona z wody przez wędkarzy, którzy natychmiast przystąpili do reanimacji, natomiast jej 35-letniego męża nie udało się uratować. Policjanci zabezpieczyli na miejscu ślady i dowody, na podstawie których szczegółowo wyjaśniają okoliczności tej tragedii.

Wczoraj po godzinie 17:00 dyżurny łęborskiej policji otrzymał zgłoszenie o topiących się w lubowidzkim jeziorze dwóch osobach. Skierowani niezwłocznie na miejsce zdarzenia policjanci ustalili, że jedna z tych osób – 28-letnia kobieta, została wyciągnięta przed ich przybyciem z wody przez wędkarzy, którzy prowadzili resuscytację do przyjazdu karetki pogotowia. Ciało 35-letniego męża tej kobiety zniknęło pod wodą. Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia i ustalali jego przebieg, a straż pożarna patrolowała łodzią teren jeziora w poszukiwaniu 35-latką. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że małżeństwo z Łęborka, które odwiedziło swoich znajomych spożywało tego dnia alkohol. W pewnym momencie małżonkowie postanowili wykąpać się w jeziorze. Zeszli z cypla do wody, a po przejściu kilku metrów trafili na gwałtowny uskok, co sprawiło, że stracili grunt pod nogami. Po kilku minutach unoszące się na powierzchni wody bezwładne ciało kobiety zauważyli wędkarze, którzy wylowili ją z wody i natychmiast przystąpili do resuscytacji. Natomiast po około trzech godzinach ciało jej męża zostało wyłowione przez pletwonurków z Państwowej Straży Pożarnej w Kościerzynie. Ciało 35-letniego mężczyzny zostało przewiezione do prosektorium gdzie poddane zostanie badaniom sekcijnym. Wyniki badań oraz ślady i dowody zabezpieczone przez śledczych i technika kryminalistyki z łęborskiej komendy pomogą przy szczegółowym wyjaśnieniu przyczyn i okoliczności tej tragedii. Policjanci apelują o ostrożność nad wodą. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci nad wodą zależy w dużej mierze od nas samych. Sprzyjająca pogoda, wysokie temperatury, wręcz upały powodują, że coraz częściej wybieramy się nad wodę. W trakcie letniego wypoczynku czasem plażowiczom brakuje zdrowego rozsądku. Większość utonięć jest wynikiem lekkomyślności ludzi oraz lekceważenia obowiązujących przepisów. Kąpiel w miejscach do tego wyznaczonych i nadzorowanych przez osoby do tego uprawnione, stosujemy się do poleceń wydawanych przez ratowników; - nie wchodzimy do wody po spożyciu alkoholu - najczęściej toną osoby nietrzeźwe; - nie kąpiemy się zaraz po jedzeniu - powinno się odczekać przynajmniej godzinę; - nie wchodzimy do wody zaraz po opalaniu się na słońcu - może to grozić szokiem termicznym lub utratą przytomności; - po wejściu do wody najpierw schładzamy okolice serca, karku oraz twarzy; - nad bezpieczeństwem kąpiących się dzieci zawsze musi czuwać ktoś dorosły; - nie próbujemy przepływać jeziora czy wypływać na otwarty akwen bez asekuracji; - nie skaczemy do wody z dużej wysokości - takie skoki są niebezpieczne i mogą grozić urazem głowy oraz kręgosłupa; - dzieci i osoby dorosłe, które korzystają ze sprzętów pływających miały na sobie założony kapok; - podczas skurczu mięśni nie wpadajmy w panikę. Kiedy coś takiego nam się przydarzy starajmy się wezwać pomoc. Jeśli w pobliżu nie ma nikogo, należy położyć się na plecach, spokojnie oddychać, zgiąć stopę w stawie skokowym i mocno przyciągając ją do siebie, wyprostować nogę w kolanie i starać się dopłynąć powoli do brzegu.

Data publikacji: 2017-06-19
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku